PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, sobota 8 listopada 1930 r. Nr. 257.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Pedeja Bridi 18.X, (Ryga) umieszcza artykuł niejakiego Liberts'a, który pisze, że Łotwa może być silną tylko w sojuszu z Litwą. „Z Polską nie mamy potrzeby bawić się w grzeczności. Musimy pamiętać, że Polska w 2 dni po zawarciu umowy z Litwą, zagarnęła od tej ostatniej jej stolicę Wilno. Dla Polski więc umowy nie mają żadnego znaczenia i ona ich nie dotrzymuje. Musimy wyswobodzić się z objęć Polski. Polska nie jest i nie może być naszą opiekunką. Całą siłą musimy dążyć do tego, ażeby Litwa otrzymała Wilno z powrotem. Niema co mówić tutaj o jakiejkolwiek neutralności. Nie wolno nam zapominać, że kto jest wrogiem Litwy, ten jest również wrogiem Łotwy. Dopóki Polacy nie zlikwidują sprawy wileńskiej w sensie pozytywnym dla Litwy, my musimy zachowywać się wobec Polski tak, jak Litwa".

Pirmdiena 20.X, nawiązując do powyższego artykułu „Pedeja Bridi", dodaje: „Pogląd i orjentacja „Pedeja Bridi" są szkodliwe dla Łotwy, i takie poglądy rozwijać mogą tylko ludzie, dla których sprawy polityki zagranicznej są absolutnie obce".

Pedeja Bridi 21.X, w odpowiedzi dziennikowi „Pirmdiena" podkreśla, że propolska polityka „Pirmdieny" jest nieodpowiednia dla Łotwy, a to dlatego, że niema dzisiaj wątpliwości, iż Polska swoje nierozstrzygnięte kwestje — korytarz Gdański i inne — będzie obecnie musiała rozstrygnąć przy pomocy oręża. „Dlaczego więc mamy Polsce pomagać, jeżeli żadnej korzyści z tego mieć nie będziemy?

Szwecja przeciwnie jest państwem spokojnem i może nas bronić swoją potężną flotą wojenną. Anglja również jest silna i będzie broniła w czasie wojny tych państw, które prowadzić będą jej politykę. Ponieważ interesy Anglji i Francji w ostatnich czasach się rozeszły, więc Anglja absolutnie nie będzie nas podtrzymywać, jeżeli zawrzemy porozumienie z poplecznikiem Francji—Polską".

Pirmdiena 27.X, (Ryga) polemizując z „Pedeja Bridi" pisze: „Która koalicja jest dla nas bardziej realną — odpowiedzią na to mogą być chociażby cyfry. Siła zbrojna koalicji proponowanej przez „Pedeja Bridi" jest następująca: Finlandja, Estonja, Łotwa, Litwa, Szwecja, Norwegja, Danja — mogą posiadać: 209 bataljonów piechoty, 71 szwadronów i 257 baterji z 1028 armatami. Proponowana przez nas koalicja jest następująca: Finlandja, Estonja, Łotwa, Litwa, Polska, Rumunja—w czasie pokoju mają 607 bataljonów piechoty, 357 szwadronów i 965 baterji z 3860 armatami. Porównanie tych cyfr jasno dowodzi, że Łotwa jest więcej zabezpieczoną w koalicji z Polską i Rumunją, niż w koalicji z państwami skandynawskiemi, które w zakresie wojennym są nie bardzo silne. Oprócz tego, druga koalicja jest korzystniejszą i pod względem gospodarczym, co w czasie wojny jest bardzo ważne. Jeżeli w polityce liczyć się należy z realnemi faktami, to zdaje się, dowiedliśmy wyraźnie, na rzecz jakiej koalicji przemawia zdrowy rozsądek."

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLSKA A NIEMCY.

Vorwärts 7.XI, w art. wstępnym p. t. „Teror wyborczy na Górnym Śląsku" opisuje w ciemnych barwach położenie mniejszości niemieckiej w związku z sytuacją wyborczą i posunięciami woj. Grażyńskiego. Fakt powstania tak obostrzonej polityki w stosunku do ludności niemieckiej — pisze w zakończeniu „Vorwärts" — ma ona do zawdzięczenia szczególnie awanturniczej mowie min. Treviranusa, wygłoszonej na krótko przed wyborami do parlamentu. Jako odpowiedź na tę mowę powstała nowa fala teroru w stosunku do Niemców, a marsz. Piłsudski mógł znaleść nacjonalistyczne hasła wyborcze. Niemiecka ludność Górnego Śląska wie komu ma do zawdzięcze-

nia swe dzisiejsze nieszczęścia i wobec tego bezsilną jest każda interwencja prezydenta mięszanej komisji dla obrony mniejszości narodowych.

Vossische Zeitung 7.XI, donosi w depeszy z Wrocławia, że wobec braku odpowiedzi ze strony rządu polskiego na telegram protestacyjny mniejszości niemieckiej, wysłany na ręce ministra Składkowskiego, koła niemieckie noszą się z zamiarem zwrócenia się do Genewy.

Königsb. Hart. Ztg. 4.XI, informuje „o ucisku mniejszości niemieckiej w Polsce i o protestach niemieckich na Górnym Śląsku".

Kön. Hartungsche Ztg. 5.XI, informuje, że sprawa unieważnienia prawa wyborczego dla tysięcy Niemców śląskich została zorganizowana przez adwokata d-ra Dąbrowskiego z Bloku Wsp. z Rządem.

Königsb. Allg. Ztg. 5.XI, donosi, iż w wielu okręgach polskich różne organizacje polskie uchwaliły głosować jawnie na listę marsz. Piłsudskiego. Ma to być teror moralny wobec wyborców niemieckich.

L'Ere Nouvelle 5.XI, przynosi artykuł o Gdyni i Gdańsku podpisany przez p. Edmond Largier, deputowanego z Ardéche. Artykuł ten wykazuje w sposób przekonywujący niesłuszność pretensyj gdańszczan do Polski z powodu rozbudowania Gdyni.

Wozrożdienje 5.XI, omawiając w korespondencji z Warszawy perspektywy wyborcze, twierdzi, że rząd jest pewny zwycięstwa i że jeśli oczekiwania rządu sprawdzą się, sejm, w którym rząd marszałka Piłsudskiego posiadać będzie większość, zmieni konstytucję, umocni władzę wykonawczą, oraz podniesie autorytet i prerogatywy władzy naczelnej. Jednakże oczekiwania rządu mogą nie urzeczywistnić się, że względu na nastroje opozycyjne ludności. Lecz i w tym wypadku, gdyby rząd marszałka Piłsudskiego nie uzyskał w przyszłym sejmie stałej większości, to bieg wypadków nie zmieni się gdyż marsz. Piłsudski posiada w dostatecznej mierze autorytet i władzę. Marsz. Piłsudski zdecydowany jest, jak to wynika z wywiadu ogłoszonego dn. 25.X, dokonać potrzebnych zmian w państwowym ustroju Polski. Od wyniku wyborów zależy w ten sposób nie rozwiązanie zagadnienia, czy pozostanie marszałek Piłsudski u władzy, lecz to czy uda się rządowi marszałka Piłsudskiego zapewnić sobie większość parlamentarną, czy też stosunki pomiędzy sejmem i rządem ułożą się w płaszczyźnie walki i zatargów, które doprowadzą ponownie do rozwiązania sejmu i urzeczywistnienia reformy ustroju bez udziału posłów.

Lietuvos Aidas 6.XI, w art. wst. p. n. „Polacy są zaniepokojeni z powodu litewsko - białorusko-ukraińskiego frontu" podkreśla, że idea utworzenia podczas wyborów w Polsce wspólnego bloku białorusko - ukraińskiego została wcielona w życie, co wywołało — wg. dziennika — niemały niepokój w prasie polskiej, tembardziej, że również i mniejszość litewska idei tego bloku jest przychylna, aczkolwiek udziału w wyborach nie bierze. Dziennik podkreśla, że niepokój społeczeństwa polskiego wzrasta szczególnie jeszcze z powodu przychylności Litwy dla niepodległościowej akcji Ukraińców i Białorusinów w Polsce. Jak wiadomo, ostatnio Kowno stało się widownią szeregu demonstracyj przeciwko prześladowaniu przez Polskę jej mniejszości narodowych, a mowa ukraińska i białoruska rozbrzmiewała w czasowej stolicy litewskiej narówni z mową litewską. Hasło przymierza Litwy, Ukrainy i Białorusi stało się popularne nietylko wśród wspomnianych mniejszości polskich, lecz zyskuje ono sobie coraz więcej popularności na Litwie oraz wśród uchodźców Litwinów, Ukraińców i Białorusinów w Ameryce. Co się tyczy ludności polskiej Wileńszczyzny, to — wg. dziennika — dążności separatystyczne przenikają tę ludność coraz głębiej; separatyści wileńscy uważają porozumienie z Litwą za rzecz nieodzowną, a to w celu uprzedzenia faktu przyłączenia Wileńszczyzny do Litwy w wyniku wspólnej akcji litewsko - białorusko-ukraińskiej przeciwko Polsce. Na prądy separatystyczne, nurtujące polskie społeczeństwo w Wileńszczyźnie, wskazuje jeszcze — wg. dziennika — fakt odłożenia — pod presją politycznych kół wileńskich — uroczystości Witoldowych, w celu odgraniczenia ich od uroczystości na cześć zdobywcy Wilna gen. Żeligowskiego, a to „by hałaśliwe manifestacje na cześć Żeligowskiego — jak pisał ostatnio „Przegląd Wileński" — nie profanowały podniosłych uroczystości na cześć Witolda".

Lietuvos Aidas 6.XI, zamieszcza p. n. „ Nieopisane barbarzyństwa polskich ekspedycyj karnych" komunikat ag. „Elty", informujący o „okrutnych prześladowaniach" mniejszości ukraińskiej w Polsce. Komunikat podkreśla, że wsie Małopolski Wschodniej nie były do tego stopnia zburzone podczas wojny, jak to jest obecnie po przejściu karnych oddziałów polskich. Wg. komunikata, ludność zmuszona jest do składania pisemnych oświadczeń, iż nie uznaje siebie za Ukraińców.

W drugiej części komunikatu p. n. „Na ulicach Warszawy już agitują przy pomocy strzałów" dziennik opisuje „teror, stosowany przez stronników Bloku Wsp. z Rządem w stosunku do redakcji pism opozycyjnych oraz wobec przedwyborczych zebrań opozycji".

Pedeja Bridi 18.X, (Ryga) przytacza głosy pism zagranicznych o ekscesach w Małopolsce wschodniej i dodaje: „Prawdopodobnie Polska chce zgładzić wszystkich Ukraińców, ponieważ aresztuje dowódców tego narodu, bije Ukraińców i stara się ich zgnębić".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA REWIZJI TRAKTATÓW. FRANCJA, NIEMCY A WŁOCHY.

L'Ere Nouvelle 6.XI, podaje na pierwszej stronie artykuł Herriot'a o rewizji traktatów. Nawiązując do polityki faszystowskiej, która przez poruszenie sprawy rewizji tworzy zamęt w umysłach i musi doprowadzić do wojny, Herriot dochodzi do wniosku, że jeżeli się chce stworzyć moralność międzynarodową, to należy oprzeć ją na poszanowaniu umów, a w

nie swe dezyderaty niezaspokojone i wobec tego bezsilna jest każda interwencja prezydenta mieszanej komisji dla obrony mniejszości narodowych.

Vossische Zeitung 7.XI. donosi w depeszy z Wrocławia, że wobec braku odpowiedzi ze strony rządu polskiego na telegram protestacyjny mniejszości niemieckiej, wysłany na ręce ministra Składkowskiego, koła niemieckie noszą się z zamiarem zwrócenia się do Genewy.

Königsb. Hart. Ztg. 4.XI. informuje „o ucisku mniejszości niemieckiej w Polsce i o protestach niemieckich na Górnym Śląsku".

Kön. Hartungsche Ztg. 5.XI. informuje, że sprawa unieważnienia prawa wyborczego dla tysięcy Niemców śląskich została zorganizowana przez adwokata d-ra Dąbrowskiego z Bloku Wsp. z Rządem.

Königsb. Allg. Ztg. 5.XI. donosi, iż w wielu okręgach polskich różne organizacje polskie uchwaliły głosować jawnie na listę marsz. Piłsudskiego. Ma to być teror moralny wobec wyborców niemieckich.

L'Ere Nouvelle 5.XI. przynosi artykuł o Gdyni i Gdańsku podpisany przez p. Edmond Largier, deputowanego z Ardèche. Artykuł ten wykazuje w sposób przekonywujący niesłuszność pretensyj gdańszczan do Polski z powodu rozbudowania Gdyni.

Wozrożdienje 5.XI. omawiając w korespondencji z Warszawy perspektywy wyborcze, twierdzi, że rząd jest pewny zwycięstwa i że jeśli oczekiwania rządu sprawdzą się, sejm, w którym rząd marszałka Piłsudskiego posiadać będzie większość, zmieni konstytucję, umocni władzę wykonawczą, oraz podniesie autorytet i prerogatywy władzy naczelnej. Jednakże oczekiwania rządu mogą nie urzeczywistnić się, ze względu na nastroje opozycyjne ludności. Lecz i w tym wypadku, gdyby rząd marszałka Piłsudskiego nie uzyskał w przyszłym sejmie stałej większości, to bieg wypadków nie zmieni się gdyż marsz. Piłsudski posiada w dostatecznej mierze autorytet i władzę. Marsz. Piłsudski zdecydowany jest, jak to wynika z wywiadu ogłoszonego dn. 25.X. dokonać potrzebnych zmian w państwowym ustroju Polski. Od wyniku wyborów zależy w ten sposób nie rozwiązanie zagadnienia, czy pozostanie marszałek Piłsudski u władzy, lecz to czy uda się rządowi marszałka Piłsudskiego zapewnić sobie większość parlamentarną, czy też stosunki pomiędzy sejmem i rządem ułożą się w płaszczyźnie walki i zatargów, które doprowadzą ponownie do rozwiązania sejmu i urzeczywistnienia reformy ustroju bez udziału posłów.

Lietuvos Aidas 6.XI. w art. wst. p. n. „Polacy są zaniepokojeni z powodu litewsko - białorusko-ukraińskiego frontu" podkreśla, że idea utworzenia podczas wyborów w Polsce wspólnego bloku białorusko - ukraińskiego została wcielona w życie, co wywołało — wg dziennika — olbrzymi niepokój w prasie polskiej, tembardziej, że również i mniejszość litewska idei tego bloku jest przychylna, acz kolwiek udziału w wyborach nie bierze. Dziennik podkreśla, że niepokój społeczeństwa polskiego wzrasta szczególnie jeszcze z powodu przychylności Litwy dla niepodległościowej akcji Ukraińców i Białorusinów w Polsce. Jak wiadomo, ostatnio Kowno stało się widownią szeregu demonstracyj przeciwko prześladowaniu przez Polskę jej mniejszości narodowych, a mowa ukraińska i białoruska rozbrzmiewała w czasowej stolicy litewskiej narówni z mową litewską. Hasło przyjmierza Litwy, Ukrainy i Białorusi stało się popularne nietylko wśród wspomnianych mniejszości polskich, lecz zyskuje ono sobie coraz więcej popularności na Łotwie oraz wśród wychodźców Litwinów, Ukraińców i Białorusinów w Ameryce. Co się tyczy ludności polskiej Wileńszczyzny, to — wg dziennika — dążności separatystyczne przenikają te ludność coraz głębiej; separatyści wileńscy uważają porozumienie z Litwą za rzecz niezbędną, a to w celu uprzedzenia faktu przyłączenia Wileńszczyzny do Litwy w wyniku wspólnej akcji litewsko - białorusko-ukraińskiej przeciwko Polsce. Na prądy separatystyczne, martwiące polskie społeczeństwo w Wileńszczyźnie, wskazuje jeszcze — wg. dziennika — fakt odłożenia — pod presją politycznych kół wileńskich — uroczystości Witoldowych, w celu odgraniczenia ich od uroczystości na cześć zdobywcy Wilna gen. Żeligowskiego, a to, by hałaśliwe manifestacje na cześć Żeligowskiego — jak pisał ostatnio „Przegląd Wileński" — nie profanowały podniosłych uroczystości na cześć Witolda".

Lietuvos Aidas 6.XI. zamieszcza p. n. „Nieopisane barbarzyństwa polskich ekspedycyj karnych" komunikat ag. „Elty", informujący o „okrutnych prześladowaniach mniejszości ukraińskiej w Polsce. Komunikat podkreśla, że wsie Małopolski Wschodniej nie były do tego stopnia zburzone podczas wojny, jak to jest obecnie po przejściu karnych oddziałów polskich. Wg. komunikatu, ludność zmuszona jest do składania pisemnych oświadczeń, iż nie uznaje siebie za Ukraińców.

W drugiej części komunikatu p. n. „Na ulicach Warszawy już agitują przy pomocy strzałów" dziennik opisuje „teror, stosowany przez stronników Bloku Wsp. z Rządem w stosunku do redakcyj pism opozycyjnych oraz wobec przedwyborczych zebrań opozycji".

Pedeja Brīdī 18.X. (Ryga) przytacza głosy pism zagranicznych o ekscesach w Małopolsce wschodniej i dodaje: „Prawdopodobnie Polska chce zgładzić wszystkich Ukraińców, ponieważ aresztuje dowódców tego narodu, bije Ukraińców i stara się ich zgnębić".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA REWIZJI TRAKTATÓW. FRANCJA, NIEMCY A WŁOCHY.

L'Ere Nouvelle 6.XI. podaje na pierwszej stronie artykuł Herriot'a o rewizji traktatów. Nawiązując do polityki faszystowskiej, która przez poruszenie sprawy rewizji tworzy zamęt w umysłach i musi doprowadzić do wojny, Herriot dochodzi do wniosku, że jeżeli się chce stworzyć moralność międzynarodową, to należy oprzeć ją na poszanowaniu umów, a w

danym wypadku paktu Ligi Narodów, czyli, że traktaty mogą być badane i jeżeli zajdzie tego potrzeba, zmieniane, jedynie w ramach paktu Ligi. Taką powinna być doktryna pacyfistycznej demokracji.

Journal des Débats 6.XI, pisze z powodu interpelacji w parlamencie francuskim, że w rezultacie polityka zagraniczna Francji była apelem do dobrej wiary Niemiec, lecz niestety Francja doznała zawodu. Deklaracja Brüninga jest dowodem, że Niemcy poszły innemi drogami, niż obiecały. Należy więc, ażeby p. Tardieu z naciskiem przypomniał, że istnieją traktaty, które należy szanować, gdyż są one podstawą życia Europy.

Journal des Débats 7.XI, pisze z powodu interpelacyj w sprawie polityki zagranicznej w parlamencie francuskim, że polityka międzynarodowa pragnie pod pretekstem ogólnej pacyfikacji, uzyskać nowe ustępstwa i zmiany terytorjalne, które doprowadziłyby bezwzględnie do wojny. Partje postępowe proponują rzeczy katastrofalne i wymagają od Francji wprost abdykacji. Francja powinna i potrafi bronić swych praw, również jak i praw nowej Europy i narodów które chcą żyć i pracować spokojnie.

Corriere della Sera 2.XI, w art. wst. twierdzi, że obecne wystąpienia prasy francuskiej są rodzajem manewrów politycznych rządu francuskiego. Pierwszym manewrem jest wystąpienie Hervégo, które dziennik nazywa balonem próbnym z inicjatywy min. spr. zagranicznych. Po nim podjęli kampanję rewizjonistyczną katolicy lewicowi i ludowcy pod wodzą M. Sagnier, gotowi poświęcić „korytarz" polski za pojednanie Francji z Niemcami. Radykali pod wodzą Cot'a ofiarują Niemcom „współpracę", w której Francuzi włożyliby kapitał a Niemcy pracę. Jest to typowy przykład kapitalistycznego ducha radykałów francuskich, dzięki któremu Niemcy zapłaciliby za sojusz dostaniem się do niewoli bankowo - przemysłowej. Hitler jednak poznał się na tem i pokazał, że jest sprytny a jednocześnie lojalny. Jego uczciwe oświadczenia odsłoniły francuskie manewry oraz nici poruszające rzekomo rewolucyjnym Hervé. Ta lojalność przyniosła korzyść Niemcom i Hitlerowi, którego emisarjusze Brianda chcieli skompromitować, wyciągając go na przyjazną dyskusję z osobami prywatnemi, by wyprowadzić z tego terenu odnowienia polityczno - społecznego, na jakim stoi jego stronnictwo. Zbliżenie francusko - niemieckie nie doszło do skutku, z czego Włochy się nie smucą, chociaż pragną pokoju, bowiem dwuznaczne metody Quai d'Orsay do pokoju nie prowadzą. Włochy wyobrażają sobie pokój jako pojednanie trzech wielkich narodów kontynentalnych: włoskiego, niemieckiego i francuskiego na podstawie uznania wzajemnych interesów. Wymaga to życzliwej rewizji układów i położenia międzynarodowego i kolonjalnego. Kiedy jednak ugodowcy francuscy proponują Niemcom jako pierwszy warunek zbliżenia sojusz, skierowany widocznie przeciw niewygodnym Włochom, uważają to Włochy za krok niezręczny i niebezpieczny.

Deutsche Tageszeitung 7.XI, pisze: Ogromne niebezpieczeństwo stwarza dla Niemiec fakt, iż w szerokich kołach narodu coraz bardziej zanika świadomość, iż Niemcy stoją w obliczu walki o swą wolność i w tym celu muszą zbroić się wewnętrznie, powstaje zaś zupełnie bezpodstawna nadzieja, iż Francja już dzisiaj gotowa jest iść Niemcom na rękę w ich żądaniach rewizjonistycznych.

Lietuvos Aidas 6.XI, w notatce p. n. „Do wiadomości pana Hervé'go i jego towarzyszy" ostro występuje przeciwko ostatniemu oświadczeniu Hervé'go, który wyraził możliwość realizacji zbliżenia francusko - niemieckiego w drodze zwrotu Niemcom „korytarza" polskiego wzamian za włączenie Litwy do Polski. Dziennik doradza Hervé'mu zaproponowanie Polsce wzamian za „korytarz" kolonji francuskich, nie zaś Litwy, która nie jest jeszcze kolonją francuską i nie ma zamiaru składać siebie w ofierze na ołtarzu porozumienia francusko - niemieckiego. „Płacić długi cudzemi pieniędzmi jest rzeczą jeszcze bardziej niehonorową, niż wogóle ich nie płacić. I o tej prawdzie powinien był wiedzieć p. Hervé, nawet jeśli był przez kogoś przekupiony".

SPRAWA ROZBROJENIA.

Izwiestja 5.XI, pisze, że wszystkie narady i konferencje genewskie w sprawie rozbrojenia ujawniają coraz wyraźniej, że państwa kapitalistyczne uprawiają otwarty sabotaż rozbrojenia. Tylko jedna siła może usunąć niebezpieczeństwo wojen — międzynarodowa klasa robotnicza. Dlatego też jedynem państwem rzeczywiście zwalczającem zbrojenia jest Z. S. R. R. Nie wątpimy, podkreślają „Izwiestja", że delegacja sowiecka w Genewie potrafi w obliczu całego świata to stwierdzić.

Krasnaja Zwiezda 4.XI, w art. wst., nawiązując do prac przygotowawczych komisji rozbrojeniowej w Genewie, pisze, że przy istnieniu ustroju kapitalistycznego wojna jest nieunikniona. Jedynie obalenie kapitalizmu będzie rzeczywistą gwarancją bezpieczeństwa. Dlatego Z. S. R. R. na sesji genewskiej wykrywać będzie fałszywe, kłamliwe i demagogiczne machinacje państw imperjalistycznych. Delegacja sowiecka zgłosi jasne i wyraźne propozycje o rozbrojeniu powszechnem. Głos delegacji Z. S. R. R. będzie usłyszany we wszystkich końcach świata kapitalistycznego. Proletarjat i pracujące rzesze Z. S. R. R. uważnie przysłuchiwać się będą sesji genewskiej, która zebrała się w chwili zaostrzenia niebezpieczeństwa wojny organizowanej przez imperjalistów, celem napadu na Z. S. R. R.

Berliner Tageblatt 6.XI, nawiązując do obrad komisji rozbrojeniowej, pisze: W tym ogólnoświatowym kryzysie, który objął — z wyjątkiem szczęśliwej Francji — wszystkie państwa, przedewszystkiem Francja jest predystynowana do prowadzenia mądrej i niekrótkowzrocznej polityki. Następne pokolenia nigdy nie przebaczą Francji małostkowej gospodarki, zwracającej uwagę na szczegóły, ocenią zaś dziękczynnie wielkoduszną koncepcję. Sąsiedztwo rozgoryczonego i nieżyczliwie usposobionego 70-miljonowego narodu mogłoby być dla Francji jedynie niebezpieczeństwem.

Kölnische Zeitung 6.XI, podając sprawozdanie z obrad komisji dla spraw rozbrojenia w Genewie, opatruje je tytułem: „Pełne rozbrojenie pozostaje jeszcze dalekim ideałem".

danym wypadku paktu Ligi Narodów, czyli, że traktaty mogą być badane i jeżeli zajdzie tego potrzeba, zmieniane, jedynie w ramach paktu Ligi. Taka powinna być doktryna pacyfistycznej demokracji.

Journal des Débats 6.XI. pisze z powodu interpelacji w parlamencie francuskim, że w rezultacie polityka zagraniczna Francji była apelem do dobrej wiary Niemiec, lecz niestety Francja doznała zawodu. Deklaracja Brüninga jest dowodem, że Niemcy poszły innemi drogami, niż obiecały. Należy więc, ażeby p. Tardieu z naciskiem przypomniał, że istnieją traktaty, które należy szanować, gdyż są one podstawą życia Europy.

Journal des Débats 7.XI. pisze z powodu interpelacyi w sprawie polityki zagranicznej w parlamencie francuskim, że polityka międzynarodowa pragnie pod pretekstem ogólnej pacyfikacji, uzyskać nowe ustępstwa i zmiany terytorjalne, które doprowadziłyby bezwzględnie do wojny. Partje postępowe proponują rzeczy katastrofalne i wymagają od Francji wprost abdykacji. Francja powinna i potrafi bronić swych praw, również jak i praw nowej Europy i narodów które chcą żyć i pracować spokojnie.

Corriere della Sera 2.XI. w art. wst. twierdzi, że obecne wystąpienia prasy francuskiej są rodzajem manewrów politycznych rządu francuskiego. Pierwszym manewrem jest wystąpienie Hervégo, które dziennik nazywa balonem próbnym z inicjatywy min. spr. zagranicznych. Po nim podjęli kampanję rewizjonistyczną katolicy lewicowi i ludowcy pod wodzą M. Sagnier gotowi poświęcić „korytarz" polski za pojednanie Francji z Niemcami. Radykali pod wodzą Cota ofiarują Niemcom „współpracę", w której Francuzi włożyliby kapitał a Niemcy pracę. Jest to typowy przykład kapitalistycznego ducha radykałów francuskich, dzięki któremu Niemcy zapłaciliby za ponosz dostaniem się do niewoli bankowo - przemysłowej. Hitler jednak poznał się na tem i pokazał, że jest sprytny a jednocześnie lojalny. Jego uczciwe oświadczenia odsłoniły francuskie manewry oraz nici poruszające rzekomo rewolucyjnym Hervé. Ta lojalność przyniosła korzyść Niemcom i Hitlerowi, którego emisarjusze Brianda chcieli skompromitować, wyciągając go na prywatną dyskusję z osobami prywatnemi, by wyprowadzić z tego terenu odnowienia polityczno - społecznego, na jakim stoi jego stronnictwo. Zbliżenie francusko - niemieckie nie doszło do skutku, z czego Włochy się nie smucą, chociaż pragną pokoju, bowiem dwuznaczne metody Quai d'Orsay do pokoju nie prowadzą. Włochy wyobrażają sobie pokój jako pojednanie trzech wielkich narodów kontynentalnych: włoskiego, niemieckiego i francuskiego na podstawie uznania wzajemnych interesów. Wymaga to życzliwej rewizji układów i położenia międzynarodowego i kolonjalnego. Kiedy jednak ugodowcy francuscy proponują Niemcom jako pierwszy warunek zbliżenia sojusz, skierowany widocznie przeciw niewygodnym Włochom, uważają to Włochy za krok niezręczny i niebezpieczny.

Deutsche Tageszeitung 7.XI. pisze: Ogromne niebezpieczeństwo stwarza dla Niemiec fakt, iż w szerokich kołach narodu coraz bardziej zanika świadomość, iż Niemcy stoją w obliczu walki o swą wolność i w tym celu muszą zbroić się wewnętrznie powstaje zaś zupełnie bezpodstawne nadzieje, iż Francja już dzisiaj gotowa jest iść Niemcom na rękę w ich żądaniach rewizjonistycznych.

Lietuvos Aidas 6.XI. w notatce p. n. „Do wiadomości pana Hervé'go i jego towarzyszy" ostro występuje przeciwko ostatniemu oświadczeniu Hervé'go, który wyraził możliwość realizacji zbliżenia francusko - niemieckiego w drodze zwrotu Niemcom „korytarza" polskiego wzamian za włączenie Litwy do Polski. Dziennik doradza Hervé'mu zaproponowanie Polsce wzamian za „korytarz" kolonji francuskich, nie zaś Litwy, która nie jest jeszcze kolonją francuską i nie ma zamiaru składać siebie w ofierze na ołtarzu porozumienia francusko - niemieckiego. „Płacić długi cudzemi pieniędzmi jest rzeczą jeszcze bardziej niehonorową, niż wogóle ich nie płacić. I o tej prawdzie powinien był wiedzieć p. Hervé, nawet jeśli był przez kogoś przekupiony".

SPRAWA ROZBROJENIA.

Izwiestija 5.XI. pisze, że wszystkie narady i konferencje genewskie w sprawie rozbrojenia ujawniają coraz wyraźniej, że państwa kapitalistyczne uprawiają otwarty sabotaż rozbrojenia. Tylko jedna siła może usunąć niebezpieczeństwo wojen — międzynarodowa klasa robotnicza. Dlatego też jedynem państwem rzeczywiście zwalczającem zbrojenia jest Z. S. R. R. Nie wątpimy, podkreślają „Izwiestja", że delegacja sowiecka w Genewie potrafi w obliczu całego świata to stwierdzić.

Krasnaja Zwiezda 4.XI. w art. wst. nawiązując do prac przygotowawczych komisji rozbrojeniowej w Genewie, pisze, że przy istnieniu ustroju kapitalistycznego wojna jest nieunikniona. Jedynie obalenie kapitalizmu będzie rzeczywistą gwarancją bezpieczeństwa. Dlatego Z. S. R. R. na sesji genewskiej wykrywać będzie fałszywe, kłamliwe i demagogiczne machinacje państw imperjalistycznych. Delegacja sowiecka zgłosi jasne i wyraźne pronozycje o rozbrojeniu powszechnem. Głos delegacji Z. S. R. R. będzie usłyszany we wszystkich końcach świata kapitalistycznego. Proletarjat i pracujące rzesze Z. S. R. R. uważnie przysłuchiwać się będą sesji genewskiej, która zebrała się w chwili zaostrzenia niebezpieczeństwa wojny organizowanej przez imperjalistów, celem napadu na Z. S. R. R.

Berliner Tageblatt 6.XI. nawiązując do obrad komisji rozbrojeniowej, pisze: W tym ogólnoświatowym kryzysie, który objął — z wyjątkiem szczęśliwej Francji — wszystkie państwa, przedewszystkiem Francja jest predystynowana do prowadzenia mądrej i niekrótkowzrocznej polityki. Następne pokolenia nigdy nie przebaczą Francji małostkowej gospodarki, zwracającej uwagę na szczegóły, ocenią zaś dziękczynnie wielkoduszną koncepcję. Sąsiedztwo rozgoryczonego i nieżyczliwie usposobionego 70-miljonowego narodu mogłoby być dla Francji jedynie niebezpieczeństwem.

Kölnische Zeitung 6.XI. podając sprawozdanie z obrad komisji dla spraw rozbrojenia w Genewie, opatruje je tytułem: „Pełne rozbrojenie pozostaje jeszcze dalekim ideałem".

Lietuvos Aidas 6.XI, w art. wst., omawiającym dyskusję w przygotowawczej komisji rozbrojeniowej w Genewie, uważa rozbrojenie w obecnym momencie za rzecz niemożliwą do urzeczywistnienia. Jeżeli — pisze dziennik — ciężkie jest przeprowadzenie rozbrojenia w Europie zachodniej, to przecież o wiele jest to trudniej uczynić w Europie wschodniej, w której dotychczas panują jeszcze dzikie stosunki, oparte na rabunku i sile. „Tu Piłsudski, który zagarnął przedwczoraj Ukrainę zachodnią, a wczoraj Wilno, — dzisiaj już wycina w pień Ukraińców, a jutro może to samo uczyni z Białorusinami i Litwinami. Tu oręż jest najpierwszym i podstawowym elementem polityki, a mowy o rozbrojeniu i pacyfiźmie „wyglądają jak głosy nie z tego świata".

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

L'Echo de Paris 7.XI, uważa, że gabinet Mac Donalda jest mocno zagrożony i może upaść przy drugiem czytaniu billu o związkach zawodowych, a to wskutek rozłamu wśród liberałów, spowodowanego przez decyzję Lloyd Georges'a powstrzymania się partji od głosowania nad poprawką konserwatystów. Pięciu posłów liberalnych, wyłamując się z dyscypliny partyjnej, głosowało z konserwatystami przeciw rządowi. W liczbie tej znajdowali się ludzie dużej wagi jak np. sir John Simon i sir Robert Hutshison. Ten ostatni wystąpił z partji i ma przejść do konserwatystów.

Le Temps 6.XI, omawia debaty w angielskiej Izbie gmin w sprawie bezrobocia i uważa, że chociaż liberali podtrzymali labourzystów i uratowali tym sposobem chwilowo rząd, jednak nie znaczy to, że nadal będą mogły obydwie partje iść ręka w rękę, gdyż programy ich różnią się zanadto w kwestjach zasadniczych. Plan Lloyd George'a zaradzenia bezrobociu polega przedewszystkiem na zmniejszeniu kosztów produkcji, co musiałoby się odbić na warunkach pracy, a z czem nie może się zgodzić Mac Donald.

Le Temps 4.XI, omawia zwycięstwo konserwatystów angielskich i straty labourzystów przy wyborach municypalnych. Konserwatyści zyskali 60 mandatów, a socjaliści stracili 65. Ruch ten zaznaczył się przedewszystkiem w centrach czysto fabrycznych. Jeżeli zestawić te fakty z wspaniałem zwycięstwem Baldwina w łonie partji konserwatywnej i faktem, że od paru lat administracja dużych miast była najzupełniej pod wpływem socjalistów, można wywnioskować, że w Anglji opinja publiczna przeżywa obecnie kryzys, który zakończy się prawdopodobnie zwycięstwem konserwatystów przy najbliższych wyborach.

SYTUACJA POLITYCZNA W STANACH ZJEDN. A. P.

The Daily Telegraph 6.XI, omawiając w art. wst. zwycięstwo demokratów w Stanach Zjednoczonych, określa je jako cios zadany Hooverowi. Zdaniem autora do zwycięstwa tego przyczynił się fakt, że republikanie szli do wyborów pod hasłem pomyślności (prosperity), a wkrótce po wyborach nastąpił kryzys; drugim czynnikiem, który przyczynił się do zwycięstwa, to antyprohibicyjny program demokratów. Jeżeli kongres i senat będą przeciwstawiały się prezydentowi i uniemożliwiały mu pracę, to będzie to nieszczęściem nietylko dla Ameryki.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 6.XI, przytacza za „Memeler Dampfboot" wiadomość o przyjęciu przez ministra spraw zagr. Niemiec dr. Curtiusa delegacji Niemców kłajpedzkich. Delegacja została poinformowana o zamiarach rządu Rzeszy co do zmiany nieznośnego położenia ludności niemieckiej w Prusach Wschodnich i w Kłajpedzie. Wiadomość powyższą „Liet. Aidas" podaje p. n. „Wierni ojczyźnie kłajpedzianie u Curtiusa".

Lietuvos Aidas 6.XI, podkreśla, że pobór rekrutów w kraju kłajpedzkim odbył się normalnie; poborowi chętnie stawali do wojska. Prasa litewska w Kłajpedzie uważa pobór rekrutów za fakt historyczny w sprawie zbliżenia Małej i Wielkiej Litwy.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

The Times 31.X, w koresp. z New Yorku, zwraca uwagę na oryginalny fakt, że wg. Amerykańskiej Federacji Pracy, wzrost bezrobocia w Ameryce przypada na najpomyślniejsze lata. Istnieje przypuszczenie, że w ciągu nadchodzącej zimy liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wzrośnie do 5.000.000, czyli 20.000.000 ludności znajdzie się bez środków do życia. Obliczenia te oparte są na oświadczeniu prez. Hoovera, że liczba bezrobotnych wynosi obecnie 3.500.000. Liczba bezrobotnych członków Federacji wynosi 168.000 na 800.000. Prócz tego 120.000 pracuje nie pełną ilość godzin.

Izwiestja 4.XI, omawiając sytuację polityczną w Brazylji, twierdzą, że chociaż ostatnia rewolucja miała charakter wojenny, niemniej jednak rozpętała ona nastroje rewolucyjne w pracujących rzeszach w kraju. Naprężenie polityczne trwa w dalszym ciągu, tem bardziej, że wśród przywódców rewolucji niema wzajemnego zaufania. Nowy rząd brazylijski może okazać się w sytuacji Saladyna, który nie mógł pokonać duchów, wywołanych przez siebie. Wojna domowa w Brazylji wbrew twierdzeniu prasy burżuazyjnej nie zakończyła się. Wzmaga się ruch proletarjacki, którego zwycięstwo uwolni Brazylję od uciążliwej dyktatury finansistów i przemysłowców.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Neue Zürcher Zeitung 4.XI, prof. Henryk Mościcki, „Die Rechte Polens auf den Korridor.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

Lietuvos Aidas 6.XI, w art. wst., omawiającym dyskusję w przygotowawczej komisji rozbrojeniowej w Genewie, uważa rozbrojenie w obecnym momencie za rzecz niemożliwą do urzeczywistnienia. Jeżeli — pisze dziennik — ciężkie jest przeprowadzenie rozbrojenia w Europie zachodniej, to przecież o wiele jest to trudniej uczynić w Europie wschodniej, w której dotychczas panują jeszcze dzikie stosunki, oparte na rabunku i sile. „Tu Piłsudski, który zagarnął przedwczoraj Ukrainę zachodnią, a wczoraj Wilno, — dzisiaj już wycina w pień Ukraińców, a jutro może to samo uczyni z Białorusinami i Litwinami. Tu oręż jest najpierwszym i podstawowym elementem polityki, a mowy o rozbrojeniu i pacyfiźmie „wyglądają jak głosy nie z tego świata".

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLII.

L'Echo de Paris 7.XI. uważa, że gabinet Mac Donalds jest mocno zagrożony i może upaść przy drugiem czytaniu biliu o związkach zawodowych, a to wskutek rozłamu wśród liberałów, spowodowanego przez decyzję Lloyd George'a powstrzymania się partji od głosowania nad poprawką konserwatystów. Piećiu posłów liberalnych, wyłamując się z dyscypliny partyjnej, głosowało z konserwatystami przeciw rządowi. W liczbie tej znajdowali się ludzie dużej wagi jak np. sir John Simon i sir Robert Hutshison. Ten ostatni wystąpił z partji i ma przejść do konserwatystów.

Le Temps 6.XI. omawia debaty w angielskiej Izbie gmin w sprawie bezrobocia i uważa, że chociaż liberałi podtrzymali labourzystów i uratowali tym sposobem chwilowo rząd, jednak nie znaczy to, że nadal będą mogły obydwie partje iść ręka w rękę, gdyż programy ich różnią się zanadto w kwestjach zasadniczych. Plan Lloyd George'a zaradzenia bezrobociu polega przedewszystkiem na zmniejszeniu kosztów produkcji, co musiałoby się odbić na warunkach pracy, a z czem nie może się zgodzić Mac Donald.

Le Temps 4.XI. omawia zwycięstwo konserwatystów angielskich i straty labourzystów przy wyborach municypalnych. Konserwatyści zyskali 60 mandatów, a socjaliści stracili 65. Ruch ten zaznaczył się przedewszystkiem w centrach czysto fabrycznych. Jeżeli zestawić te fakty z wspaniałem zwycięstwem Baldwina w łonie partji konserwatywnej i faktem, że od paru lat administracja dużych miast była najzupełniej pod wpływem socjalistów, można wywnioskować, że w Anglji opinja publiczna przeżywa obecnie kryzys, który zakończy się prawdopodobnie zwycięstwem konserwatystów przy najbliższych wyborach.

SYTUACJA POLITYCZNA W STANACH ZJEDN. A. P.

The Daily Telegraph 6.XI. omawiając w art. wst. zwycięstwo demokratów w Stanach Zjednoczonych, określa je jako cios zadany Hooverowi. Zdaniem autora do zwycięstwa tego przyczynił się fakt, że republikanie szli do wyborów pod hasłem pomyślności (prosperity), a wkrótce po wyborach nastąpił kryzys; drugim czynnikiem, który przyczynił się do zwycięstwa, to antyprohibicyjny program demokratów. Jeżeli kongres i senat będą przeciwstawiały się prezydentowi i uniemożliwiały mu pracę, to będzie to nieszczęściem nietylko dla Ameryki.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 6.XI. przytacza za „Memeler Dampfboot" wiadomość o przyjęciu przez ministra spraw zagr. Niemiec dr. Curtiusa delegacji Niemców kłajpedzkich. Delegacja została poinformowana o zamiarach rządu Rzeszy co do zmiany nieznośnego położenia ludności niemieckiej w Prusach Wschodnich i w Kłajpedzie. Wiadomość powyższą „Liet. Aidas" podaje p. n. „Wierni ojczyźnie kłajpedzianie u Curtiusa".

Lietuvos Aidas 6.XI. podkreśla, że pobór rekrutów w kraju kłajpedzkim odbył się normalnie; poborowi chętnie stawali do wojska. Prasa litewska w Kłajpedzie uważa pobór rekrutów za fakt historyczny w sprawie zbliżenia Małej i Wielkiej Litwy.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE

The Times 31.X., w koresp. z New Yorku, zwraca uwagę na oryginalny fakt, że wg. Amerykańskiej Federacji Pracy, wzrost bezrobocia w Ameryce przypada na najpomyślniejsze lata. Istnieje przypuszczenie, że w ciągu nadchodzącej zimy liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wzrośnie do 5.000.000, czyli 20.000.000 ludności znajdzie się bez środków do życia. Obliczenia te oparte są na oświadczeniu prez. Hoovera, że liczba bezrobotnych wynosi obecnie 3.500.000. Liczba bezrobotnych członków Federacji wynosi 168.000 na 500.000. Prócz tego 120.000 pracuje nie pełną ilość godzin.

Izwiestija 4.XI. omawiając sytuację polityczną w Brazylji, twierdzą, że chociaż ostatnia rewolucja miała charakter wojenny, niemniej jednak rozpętała ona nastroje rewolucyjne w pracujących rzeszach w kraju. Naprężenie polityczne trwa w dalszym ciągu, tem bardziej, że wśród przywódców rewolucji niema wzajemnego zaufania. Nowy rząd brazylijski może okazać się w sytuacji Saladyna, który nie mógł pokonać duchów, wywołanych przez siebie. Wojna domowa w Brazylji wbrew twierdzeniu prasy burżuazyjnej nie zakończyła się. Wzmaga się ruch proletarjacki, którego zwycięstwo uwolni Brazylję od uciążliwej dyktatury finansistów i przemysłowców.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Neue Zürcher Zeitung 4.XI., prof. Henryk Mościcki „Die Rechte Polens auf den Korridor.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.